

9 sierpnia 2007



Wiślica do elity

Pierwsza na Pomurzu, druga w województwie świętokrzyskim, w czołówce w kraju - tak prezentuje się gmina Wiślica w opublikowanym niedawno przez "Rzeczpospolitą" rankingu samorządów.

Pierwsza na Pomurzu, druga w województwie świętokrzyskim, w czołówce w kraju - tak prezentuje się gmina Wiślica w opublikowanym niedawno przez "Rzeczpospolitą" rankingu samorządów. Wiślica została zakwalifikowana do kategorii gmin wiejskich. Z samorządów świętokrzyskich wyższe notowania ma tylko Morawica.

PREMIER DAWAŁ PUNKTY

Co trzeba zrobić, by zasłużyć na miejsce w elicie? Twórcy rankingu chcieli uhonorować samorządy, które dbają o rozwój i podniesienie jakości życia mieszkańców. Na czele kapituły przyznającej punkty gminom stał były premier, dzisiaj eurodeputowany Jerzy Buzek.

W pierwszym etapie kryterium stanowiły dane z Ministerstwa Finansów. Kapituła oceniała między innymi dynamikę wydatków na inwestycje, wartość pozyskanych dotacji z Unii Europejskiej, stan ochrony środowiska, dochody własne, zadłużenie gminy (za 2006 rok). Potem gminy odpowiadały na ankiety. Pytano o różne rzeczy - choćby o współpracę z organizacjami pozarządowymi, wydatki mieszkaniowe, nakłady na promocję, a nawet o... wyniki testu szóstoklasistów i gimnazjalistów.

Wiślica poradziła sobie na tym "torze przeszkód" znakomicie. 42,9 punktu - wskaźnik ogólnej jakości (za sytuację finansową i zarządzanie) - dało naszej gminie miejsce w pierwszej 50 w Polsce i drugie w regionie świętokrzyskim. Na Pomurzu jest zdecydowanie pierwsza!

- Takie rezultaty rankingu cieszą. To wymierny dowód, że gmina się rozwija, staje się atrakcyjna dla inwestorów - podkreśla wójt Stanisław Krzak. - Cenimy sobie szczególnie wysoką lokatę w kategorii pozyskiwania środków unijnych. 1034 złote w przeliczeniu na jednego mieszkańca - to daje nam czwarte miejsce w kraju.

MILIONY Z BRUKSELI

Wiśliccy samorządowcy nie zamierzają jednak spocząć na laurach. Gmina, która z roku na

rok zwiększa zakres inwestycji, głównie dzięki dotacjom z Unii Europejskiej, śmiało sięga po kolejne miliony z Brukseli.

W ostatnim czasie Wiślica złożyła 12 wniosków o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa świętokrzyskiego. Ich łączna wartość to prawie 59 milionów złotych!

- Chcąc kontynuować przyspieszony rozwój gminy musimy mieć pieniądze na nowe inwestycje. Unijne dotacje to szansa, której nie wolno zmarnować - przekonuje wójt Krzak. - Nasza gmina stanie się bardziej atrakcyjna także pod względem turystycznym i sportowo-rekreacyjnym.

Na liście 12 inwestycji, czekających na wsparcie finansowe z Brukseli, najbardziej znaczące są te, które mają podnieść standard życia mieszkańców. Jak drugi i trzeci etap budowy kanalizacji na terenie gminy (łączna wartość 29 milionów zł), budowa zbiornika wodnego (4,5 miliona), przebudowa dróg (3,9 miliona), budowa gimnazjum i hali sportowej (7,4 miliona zł).

Fiszki, jak potocznie nazywa się wnioski samorządowców, poddawane są teraz ocenie służb marszałka województwa. Które inwestycje otrzymają dofinansowanie, które nie - o tym dowiemy się we wrześniu.

UTRZYMAĆ TEMPO

- Zdaję sobie sprawę, że raczej nie ma szans, by wszystkie fiszki "załapały" się na listę unijnych dotacji. Ale przyznanie choć części tych środków pozwoli utrzymać gminie wysokie tempo rozwoju - twierdzi Stanisław Krzak. - Najważniejsze, że poprawi to warunki życia i rozwoju naszym mieszkańcom.

Źródło: www.echodnia.eu